



# Głos Ludu

## Gazeta Polaków w Republice Czeskiej



**Główna rola:**  
tato  
| s. 3



**Górnicy Hawierzów**  
w kwiatach  
| s. 5



**Polacy z bagażem**  
doświadczeń  
| s. 8



## Dziękowali za przedszkole

**WYDARZENIE:** Gościem specjalnym na sobotnim festynie Polskiej Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. Jana Kubisza w Gnojniku była ambasador RP w Pradze, Grażyna Bernatowicz. Wyraziła nadzieję, że lokalne samorzady będą dbały o przedszkole, które zostało wybudowane za pieniądze z Polski.

Rok temu, również na festynie, konsul generalna RP Anna Olszewska wraz z wójtem gminy Mirosławem Molinem i dyrektorem szkoły Tadeuszem Gryczem dokonała aktu uroczystego osadzenia kamienia węgielnego pod budowę nowego gnojnickiego przedszkola. W tym roku ponownie przybyła na festyn – razem z ambasador. Dyrekcja szkoły zaprosiła obie panie, by podziękować im za zaangażowanie w załatwieniu pomocy finansowej z Polski. Przypomnijmy, że państwo polskie przeznaczyło na budowę przedszkola oraz remont szkoły dwuetapową dotację w łącznej wysokości 2 mln złotych.

Dyplomatkę obejrzały bogaty program kulturalny w wykonaniu uczniów szkoły i przedszkolaków. – Nie przypuszczałam, że trafię do takiego zagłębia talentów. Bardzo mi się tutaj podobało. Serdecznie gratuluję panu dyrektorowi i ciału pedagogicznemu, że takie wspaniałe dzieci są w tej szkole i że tak wspaniale zostało to zorganizowane – chwaliła występy Grażyna Bernatowicz.

Ambasador i konsul spotkały się następnie z gospodarzem gminy oraz wójtami okolicznych wiosek, z których dzieci również uczęszczają do zbiorczej szkoły i przedszkola w Gnojniku, oraz z przewodniczącym stowarzyszenia Mikroregionu Gmin Dorzecza Stonawki, Petrem Martiniakiem. Samorządowcy podziękowali ambasador za pomoc i wręczyli jej bukiety kwiatów oraz okolicznościowe upominki.

– Jest tu piękna szkoła, piękne przedszkole. Mało tego – jest spora grupa pięknych, utalentowanych



Fot. DANUTA CHLUP

Ambasador Grażyna Bernatowicz była gościem specjalnym na festynie w Gnojniku.

dzieci. Mam nadzieję, że to przedszkole będzie piękne również za pięć, za dziesięć lat. Ale to by się samemu dyrektorowi pewnie nie udało. Proszę, byście państwo dbali o to przedszkole jak o własne – zapelowała ambasador, nawiązując do słów Grycza, który wyraził nadzieję, że samorządowcy z Trzanowic, Ligotki Kameralnej czy Trzycieża będą w przyszłości gotowi wesprzeć finansowo potrzeby placówki, by cały ten obowiązek nie spoczywał

wyłącznie na barkach gnojnickiego samorządu. – Faktem jest, że oficjalnie to gmina Gnojnik jest organem założycielskim szkoły i przedszkola. Z tym jednak związane są niemałe koszty, dlatego wierzę, że mikroregion Dorzecza Stonawki postara się, byśmy znaleźli wspólne możliwości finansowania – powiedział Molin. „Głos Ludu” zapytał następnie wójtów Trzycieża – Mirosława Jaworka oraz Trzanowic – Jana Tomiczka, czy są gotowi uczestniczyć w dofinansowaniu potrzeb gnojnickiej szkoły i przedszkola. – Jesteśmy umówieni na spotkanie, gdzie będziemy omawiali konkrety – zapewnił Tomiczek. Jaworek, który sam jest absolwentem gnojnickiej polskiej szkoły, zapewnił, że gmina Trzycież w ramach swych możliwości budżetowych stara się w razie potrzeby pomagać finansowo gnojnickiej zbiorczej szkole.

W Gnojniku znów będzie się budowało. W czasie wakacji będzie remontowana szkoła (przede wszystkim zostanie zacieplona), a budynek starego przedszkola zostanie przekształcony w świetlicę. Powstanie również nowy plac zabaw. Inwestycje zostaną zrealizowane częściowo z drugiej części dotacji z Polski, częściowo z dotacji Państwowego Fun-

duszu Środowiska Naturalnego, przy wkładzie własnym gminy.

Grażyna Bernatowicz i Anna Olszewska w sobotę zawiązały również na II Europejski Piknik Rowerowy na Trójstyku. Po miejscu, gdzie zbiegają się granice Czech, Słowacji i Polski, oprowadzał je wójt Herczawy, Petr Staňo. W hotelu „Jaworzynka” w miejscowości o tej samej nazwie obie panie spotkały się następnie z przedstawicielami lokalnych i regionalnych samorządów. – Pani ambasador zapoznała się z regionem Trójstyku oraz z projektami, które zostały tam zrealizowane, a które służą zarówno poprawie wspólnej infrastruktury, jak i umacnianiu wzajemnych stosunków pomiędzy mieszkańcami przygranicznych gmin. Przedstawiono jej problem, jakim jest brak drogi łączącej słowackie Czerne z Jaworzynką. Pani ambasador żywo zainteresowała się tematem promocji Trójstyku w Pradze – zrelacjonował przebieg spotkania prezes Kongresu Polaków w RC, Józef Szymeczek, który wraz z wiceprezesem Tomaszem Pustówką przez cały dzień towarzyszył Grażynie Bernatowicz i Annie Olszewskiej podczas ich wizyt w regionie.

### ZDARZYŁO SIĘ

#### URATOWALI BUNKIER

Niewiele brakowało, a trafiłby na wysypisko śmieci. Teraz stoi na jednym z czeskokoczińskich skwerów i przykuwa wzrok przechodniów. Tak można pokrótce ująć najnowsze losy bunkru pochodzącego z czasów drugiej wojny światowej, który władze Czeskiego Cieszyna postanowiły uratować od zniszczenia.

Betonowy obiekt niemieckiej produkcji, tzw. einemannbunker, który w czasie okupacji służył straży kolejowej, żołnierzom strzegącym węzły kolejowe oraz pomagał w lokalizacji niewybuchów. W związku z przeprowadzanym w Czeskim Cieszynie remontem kolei bunker miał zostać usunięty. – Do właściciela obiektu, który ma bezpośredni związek z najnowszą historią miasta, zwróciliśmy się z tym, że chcielibyśmy bunker zachować. Zarząd Infrastruktury Kolejowej wyszedł nam na rękę, podarował nam pochodzący z drugiej wojny światowej betonowy zabytek, a nawet pomógł z jego instalacją – powiedział burmistrz miasta, Vít Slovák.

Na tym jednak nie skończyły się kłopoty z bunkrem. Teraz trzeba było znaleźć odpowiednie miejsce, gdzie mogłyby stać, przy czym w grę wchodziły wyłącznie grunty będące własnością miasta, których nie krzyżują sieci inżynieryjne. Bunker trzeba było bowiem zakopać pod ziemię. Takie miejsce w końcu udało się znaleźć niedaleko polikliniki dziecięcej w miejscu dawnej fabryki mebli giętych, gdzie w czasie okupacji znajdował się obóz zbiorczy ludności skazanej m.in. na wywózce do obozów koncentracyjnych.

W tej chwili ratusz przygotowuje tablicę informacyjną, która będzie wyjaśniać przechodniom znaczenie stojącego w parku obiektu. (sch)

#### CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

[www.glosludu.cz](http://www.glosludu.cz)

#### POGODA

wtorek

środa



dzień: 15 do 19 °C

dzień: 16 do 20 °C

noc: 11 do 8 °C

noc: 10 do 6 °C

wiatr: 3-7 m/s

wiatr: 3-7 m/s



Fot. WITOLD KOZDÓN

W sobotę ambasador zwiedziła również Trójstyk.

DANUTA CHLUP





## KRÓTKO

## MAŁE LAMY

**OSTRAWA (ep)** – Miejscowy ogród zoologiczny ma nowych mieszkańców. Stado lam alpaka powiększyło się w czerwcu o dwoje młodych. Odwiedzający zoo mogą już obserwować małe lamy na ich wybiegu. Alpaki to południowo-amerykańskie trawożerne ssaki parzystokopytne z rodziny wielbłądowatych. Ich młode są w stanie wkrótce po porodzie stanąć na nogi i naśladować zachowania matki.

\* \* \*

ZA DARMO  
NA BASEN

**TRZYNEC (dc)** – Ratusz ma dla wszystkich uczniów szkół podstawowych i średnich, a także dla dzieci z przedszkoli, których organem prowadzącym jest miasto, drobny upominek na zakończenie roku szkolnego. Otrzymają jednorazowy bezpłatny bilet na basen letni. Bilety zostaną rozdane w placówkach oświatowych. Będą ważne do końca sierpnia.

\* \* \*

## ILE WILGOCI?

**BOGUMIN (sch)** – Użytkownicy stron internetowych Bogumina znajdują na portalu miasta nową pożyteczną informację. Jest nią informacja o wilgotności powietrza. Nowa usługa będzie do dyspozycji internautów przez 24 godzin na dobę. Stanie się tak dzięki umieszczeniu na budynku ratusza urządzenia rejestrującego wilgotność powietrza, z którego dane automatycznie będą pojawiać się na stronie [www.mesto-bohumin.cz](http://www.mesto-bohumin.cz). W ten sposób zostaną poszerzone informacje w kategorii „Pogoda”, która należy do tych najbardziej przez mieszkańców wyszukiwanych.

\* \* \*

LEPIEJ  
NIŻ ROK TEMU

**OSTRAWA (sch)** – Miniony rok co do liczby przestępstw był raczej rokiem spokojnym – wynika z danych opublikowanych przez Czeski Urząd Statystyczny, który w swojej analizie skupił się na czynach karnych, które miały miejsce w województwie morawsko-śląskim w okresie 2000-2014. W ub. roku przestępczość w naszym regionie obniżyła się bowiem o blisko 11 proc. w porównaniu z 2013 rokiem. W sumie w 2014 roku odnotowano 37 233 czynów karnych, czyli o 4,5 tys. mniej niż rok temu oraz o ponad 2 tys. więcej niż w 2005 roku, w którym liczba przestępstw w województwie morawsko-śląskim sięgnęła historycznego minimum. Powiatem z największą liczbą czynów karnych był powiat Ostrawa-Miasto, najbezpieczniej mogli natomiast czuć się mieszkańcy powiatu nowocieszyńskiego.

\* \* \*

## MOŻNA JEZDZIĆ

**KARWINA (sch)** – Koniec utrudnień w ruchu kołowym związanych z naprawą dróg wojewódzkich tzw. objazdu zewnętrznego Karwiny prowadzącego po ulicach Havřířská, Leonovova, Kosmonautů i Těřeškova. O trzy dni wcześniej, czyli zamiast w piątek 26 czerwca już dziś, zostanie zakończony remont nawierzchni jezdni. W rezultacie od jutra, od godz. 7, kierowcy mogą korzystać z wyremontowanych dróg objazdu miasta.

# Tablica Wandy Wójcik odsłonięta

Sekcja Kobiet przy ZG PZKO odsłoniła w sobotę na cmentarzu komunalnym w Orłowej tablicę upamiętniającą Wandę Wójcik, nauczycielkę i czołową działaczkę ruchu kobiecego na Zaolziu. 16 czerwca minęło 105 lat od jej urodzenia.

– Niestety, nie ma już w Orłowej domu rodzinnego pani Wandy, nie ma szkół, do których uczęszczała i gdzie pracowała, wszystko zniknęło. Nie było więc gdzie umieścić tablicy pamiątkowej, został tylko ten grób rodzinny na orłowskim cmentarzu, gdzie spoczywa wśród swoich – mówiła, otwierając uroczystość, Henryka Żabińska. Anna Piszkiwicz odsłoniła następnie tablicę z napisem następującej treści: „Pamięci prof. Wandy Wójcik z podziękowaniem za całokształt pracy dla polskiej społeczności na Zaolziu, szczególnie dla klubów kobiet PZKO. Konsulat Generalny RP w Ostrawie i kluby kobiet PZKO”. Tablica została wykonana ze wsparciem finansowym Konsulatu.

Na cmentarzu zabrzmiały wspomnienia osób, które pamiętały Wandę Wójcik jako swoją nauczycielkę. Wanda Chlup z Trzyńca wspominała lata jej pracy w szkole zdrowotnej w Orłowej. – Doceniałyśmy nie tylko jej ogromną wiedzę, ale przede wszystkim umiejętność jej przekazywania. Chociaż nauczała takich przedmiotów, jak matematyka, chemia i fizyka, to zawsze potrafiła swoje wykłady połączyć z radami, jak zdrowo żyć, jak zachować swoją godność, odpowiedzialność w pracy



Fot. DANUTA CHLUP

Przy grobie Wandy Wójcik zgromadziły się przede wszystkim członkinie klubów kobiet PZKO.

i w rodzinie, jak pamiętać o swoich korzeniach. To z pewnością w dużej mierze jej zasługa, że ani jedna z naszej klasy nie opuściła swego zawodu pielęgniarstwa – opowiadała.

Zdzisław Pitala był uczniem Wandy Wójcik w orłowskim gimnazjum. – Przechodzę bardzo często koło tego grobu i wspominam panią profesor, bo kawałek dalej jest nasz rodzinny grób – przyznał.

W kameralnej uroczystości wzięło udział kilkadziesiąt członkiń klubów kobiet z całego regionu, z kwiatami przybył również prezes ZG PZKO, Jan Rytko oraz Władysława Magiera, która opisała życie i pracę Wandy Wójcik w jednym z tomików cyklu „Szlakiem cieszyńskich kobiet”.

Wanda Wójcik żyła w latach 1910-1988. Była córką znanego przedwojennego inspektora szkolnego

Władysława Wójcika, czołowego działacza PTT „Beskid Śląski”. Wanda Wójcik była nauczycielką w szkołach średnich, a zarazem była wielką działaczką społeczną, czynną w kilku organizacjach. Założyła Sekcję Zespołów Kobiet przy ZG PZKO, wygłosiła setki odczytów, opracowała biogramy Zaolzianek działających w czasie okupacji w ruchu oporu. **DANUTA CHLUP**

## Okrągły stół w Bystrzycy

Lokalna Grupa Działania Jabłonkowskie zaprasza wszystkich zainteresowanych na kolejne rozmowy przy okrągłym stole, dotyczące strategii finansowania projektów regionalnych z funduszy unijnych w okresie programowania 2014-2020. Spotkanie odbędzie się w najbliższy czwartek o godz. 15.30 w sali sesyjnej Urzędu Gminy w Bystrzycy.

– Przeprowadziliśmy analizę potrzeb naszego terytorium, które wielokrotnie przekraczają możliwości finansowania – poinformował przedstawiciel LGD Jabłonkowskie, Petr Karlubík. W związku z tym walne zgromadzenie LGD będzie musiało opracować zasady przyjmowania, oceny i wybierania wniosków o wsparcie. – Przed uchwaleniem końcowej wersji strategii chcielibyśmy jej

cele skonsultować z ogółem publiczności. Dlatego organizujemy kolejną rundę spotkań przy okrągłym stole – wyjaśnił.

LGD została założona w lipcu 2012 roku. Zrzesza kilkadziesiąt podmiotów z regionu jabłonkowskiego: gminy, lokalne firmy i organizacje pozarządowe. Członkami są m.in. Miejscowe Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Jabłonkowie, Mostach i Wędryni, kluby sportowe czy Maticie Slezská w Łomnej Dolnej.

Lokalna Grupa Działania Jabłonkowskie ma obecnie nowoczesną stronę internetową. Poszerzone zostały aktualności z regionu. Zamieszczane będą na niej również informacje o aktualnych naborach w ramach poszczególnych programów operacyjnych. **(dc)**

## Pod jedną dyрекcją

Od 2016 roku przedszkola w Karwinie stracą swoją samodzielność. W czwartek radni miasta uchwalili połączenie karwińskich przedszkoli i szkół podstawowych we wspólne podmioty prawne. W rezultacie od 1 stycznia przyszłego roku na terenie miasta będzie 12 szkół podstawowych, pod których dyrekcjami będą działały również placówki przedszkolne, których do tej pory było w mieście 19.

Zmiany organizacyjne w karwińskim szkolnictwie podstawowym i przedszkolnym nie będą dotyczyły polskich placówek w mieście. Polska szkoła w Karwinie-Fryszacie oraz sąsiadujące z nią przedszkole tworzy bowiem jeden podmiot prawny już od wielu lat. Podobnie ma się rzecz w przypadku dwu innych karwińskich szkół oraz połą-

czonych z nimi przedszkoli. W czasie obrad sesji wiceprezydent Karol Wiewiórka podał je jako przykład dobrego wspólnego działania. – Połączone placówki mają większą szansę na pozyskanie dotacji europejskich, o czym zdążyliśmy się już przekonać. Przedszkolaki mogą ponadto korzystać z sali gimnastycznej, boiska czy pracowni multimedialnych szkoły – argumentował Wiewiórka.

Fuzja szkół i przedszkoli w Karwinie ma według władz miasta swoje ekonomiczne i demograficzne uzasadnienie. W sytuacji, kiedy ludność miasta się starzeje, a młode rodziny z miasta się wyprowadzają, utrzymanie blisko 30 samodzielnych placówek szkolnych i przedszkolnych staje się nierentowne. **(sch)**

## Nagroda dla Bronisława Komorowskiego

Wolność to wielkie wyzwanie, zobowiązanie i obowiązek, to także zobowiązanie wobec sąsiadów, którzy o wolność walczą – podkreślił prezydent Bronisław Komorowski, odbierając w piątek w Bratysławie czesko-słowacką nagrodę transatlantycką.

Czeska i Słowacka Nagroda Transatlantycka (CSTA) przyznawana jest przez Słowacką Komisję Atlantycką (SAC) i czeskie stowarzyszenie Jagello 2000 za wkład w wolność i demokrację w Europie Środkowej. Prezydent Komorowski odebrał ją podczas specjalnej gali w słowackiej filharmonii.

Zapewnił, że traktuje nagrodę jako wyraz szacunku dla całego pokolenia polskiej Solidarności, która wolność wywalczyła dla siebie i dla innych.

– Wolność można traktować różnie, jako cel sam w sobie, swobodę robienia wszystkiego, co się chce, ale można traktować jako wielkie wyzwanie, zobowiązanie i obowiązek – powiedział polski prezydent.

Jak podkreślił, dla niego wolność to nie tylko zobowiązanie wobec Polski i Polaków, ale także sąsiadów i wszystkich tych, którzy o swoją wolność walczą i starają się ją umocnić, pomimo że zderzają się z brutalnością świata, z wojnami i z zagrożeniami ze strony sąsiadów.

Dodał, że dla Polski i dla Polaków wolność kojarzy się z przynależnością do świata zachodniego. – Wolność kojarzy się ze zdolnością myślenia nie tylko o sobie ale i o innych, szukania tego, co ludzi i narody łączy, a nie dzieli – mówił prezydent.

W stolicy Słowacji Komorowski wziął udział w szczycie Globec 2015.

Spotkał się także z prezydentem Słowacji Adrejem Kiską. **(wik)**



Fot. ARC

W stolicy Słowacji Komorowski wziął udział w szczycie Globec 2015.



# Główna rola: tato

Dziś, 23 czerwca, zgodnie z polską tradycją obchodzimy Dzień Ojca. W niedzielę z kolei najlepsze życzenia składano tatom w czeskich rodzinach. – Ojcostwo każdemu zmieni życie. Nagle priorytety są zupełnie gdzie indziej – mówi 24-letni Franciszek Humel z Ropicy, ojciec 2,5-letniej Laury.

Dziecko potrzebuje obojga rodziców. To stara prawda. Czasem jednak życie ułoży się inaczej. Wtedy dziecko pozostaje pod opieką jednego z nich, zazwyczaj matki. Ojcowie samotnie wychowujący swoje pociechy stanowią raczej mało spotykany wyjątek. Franciszek Humel jest jednym z nich. – Rzadko się zdarza, że mężczyzna pozostaje z dzieckiem sam. Ciągłe jeszcze żyjemy w społeczeństwie, w którym kobiety opiekują się dziećmi, a ojcowie zarabiają na chleb i nie wyobrażają sobie innego podziału ról. Kiedy znalazłem się w sytuacji, że zostałem z córką sam, okazało się, że to żaden dramat. Wszystko jakby samo zaczęło się układać – przekonuje Humel.

– Zanim dziecko się urodzi, człowiek nie uświadamia sobie, jakie zmiany zajdą w jego życiu, ile przybędzie mu obowiązków. Przyjście na świat Laury zmieniło wszystko i to w radykalny sposób. To prawda, że mam dużo obowiązków, których początkowo się bałem, ale reszta, to same przyjemności. W końcu jaki to

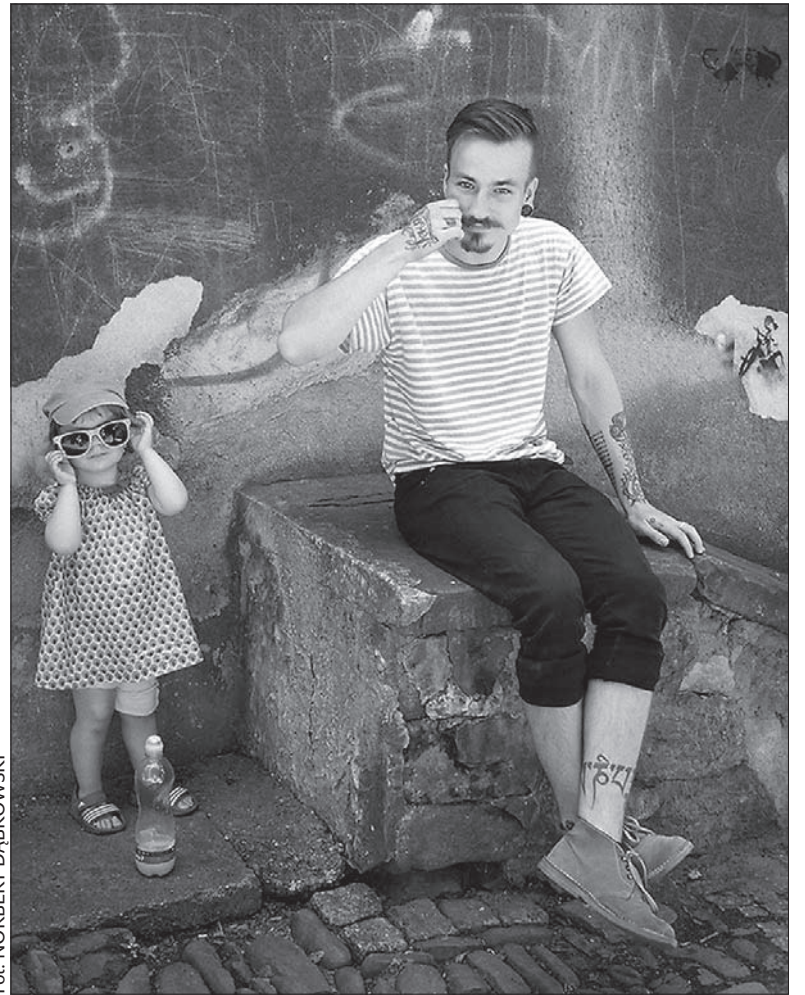
kłopot ugotować na obiad dodatkową porcję dla dziecka czy posiedzieć przy łóżeczku, zanim zaśnie? – zastanawia się młody tato, który sam od siedmiu miesięcy opiekuje się swoją córeczką. – Z każdym dniem jest łatwiej, bo Laura robi duże postępy. Sama chodzi na nocnik, mówi całymi zdaniami, w związku z czym, potrafi powiedzieć, czego chce i co jej dolega – stwierdza zadowolony ojciec.

Franciszek Humel, chociaż dwa lata studiował w Pradze i doskonale wie, czym jest studenckie nocne życie, nie tęskni do niego. Nie pada też w naszej rozmowie słowo „wyrzeczenie”. Podoba mu się rola ojca i jak najlepiej potrafi, stara się ją połączyć ze studiami kompozycji w konserwatorium w Opawie. – Do Opawy jeżdżę trzy razy w tygodniu. W tym czasie Laurą opiekuje się moja mama. Kiedy wieczorem wracam, to robię kolację i usypiam córeczkę. Przez pozostałe cztery dni jestem w domu. Wtedy cały czas spędzam z Laurą. Kiedy jest ładna pogoda, jesteśmy w ogrodzie. Tu bawimy się,

a nawet jemy obiad. Natomiast w chłodne, deszczowe dni gramy i śpiewamy. Ja gram na fortepianie, a mała na organkach – opowiada dumny tato, który od najmłodszych lat stara się swojej córeczce wszcześcić miłość do muzyki. Razem słuchają symfonii Rachmaninowa, a ostatnio byli nawet w teatrze w Hradcu Králové, w którym występuje ciocia Laury, oraz na koncercie w Opawie, gdzie mała słuchała utworów skomponowanych przez swego tatę.

– Najbardziej obawiałem się odpowiedzialności, jaką jest kształtowanie osobowości dziecka. Teraz jednak sprawia mi to wiele radości, kiedy uświadamiam sobie, że to ode mnie zależy, jakim Laura będzie człowiekiem, jakie będzie wyznawać wartości i poglądy oraz jakie będzie sobie stawiać cele – stwierdza mój rozmówca.

Przed Franciszkiem Humlem i jego córeczką Laurą stoi wiele nowych wyzwań i znaków zapytania. – Kiedy człowiek ma dziecko, musi myśleć o przyszłości. Przynajmniej tej najbliższej, w której Laura za-



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Franciszek Humel ze swoją córeczką Laurą.

cznie chodzić do przedszkola, a ja, mam nadzieję, znajdę pracę w swoim zawodzie – mówi 24-letni ojciec z Ropicy, który nie boi się samotności, bo ma wokół siebie wielką

wspaniałą rodzinę, o którą w każdej chwili może się oprzeć, a zwłaszcza rodziców, którym jest niezmiernie wdzięczny za okazaną mu pomoc.

BEATA SCHÖNWALD

## Rolada, toasty i koncerty

Przez trzy dni trwało nad Olzą XXV Święto Trzech Braci. Jak zwykle były toasty, wystrzały armatnie, popisy mażorettek, smaczna kuchnia i przede wszystkim wspaniałe koncerty. Muzyczną gwiazdą była zaś grupa Golec uOrkiestra.

Jak co roku, huczną, miejską zabawę zainaugurowały w piątkowe popołudnie barwne pochody, które wyruszyły z rynków Cieszyńska i Czeskiego Cieszyńska, by spotkać się na granicznym moście Przyjaźni. Tam samorządowcy i mieszkańcy wzniesli toast szampanem oraz zdegustowali tradycyjną roladę. Następnie uroczystość przeniosła się na cieszyński rynek, na którym aktorzy Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie przedstawili inscenizację legendy o założeniu Cieszyńska.

Po jej zakończeniu burmistrzowie Ryszard Macura i Vít Slovák jak zwykle przekazali symboliczny klucz od bram miasta ludziom kultury. – Urodziliśmy się tutaj, po jednej i po drugiej stronie Olzy. Cieszymy się tym miejscem, a dziś pozwalamy sobie oficjalnie otworzyć największe święto cieszyńskich – mówił Ryszard Macura



Burmistrzowie Czeskiego Cieszyńska i Cieszyńska przekazują symboliczny klucz od bram miasta dyrektorkom miejskich ośrodków kultury.

Vít Slovák stwierdził natomiast, że oba miasta na co dzień w wielu obszarach się stykają. – Nie musimy jednak ze sobą konkurować, ponieważ wzajemnie pięknie się uzupełniamy. A dziś nawet pogoda nam dopisała – mówił. Obu cieszyńskim burmistrzom pogratulował Pavol Burdiga, burmistrz słowackiej Rožňavy, z którą Cieszyń i Czeski Cieszyń współpra-

cujują partnersko od 15 lat. Z okazji tego jubileuszu słowacki burmistrz wręczył naszym samorządowcom pamiątkowe medale.

W piątek na scenie ustawionej przez ratuszem w Czeskim Cieszynie wystąpił m.in. Zespół Pieśni i Tańca „Olza”. Wieczorem zagrał tam również Ondřej Brzobohatý z kapelą, zespół Mňága a Žďorp oraz Lenny, będąca odkryciem roku na czeskiej scenie muzycznej. Z kolei po polskiej stronie granicy publiczności zaprezentował się zespół Bartnicki, natomiast gwiazdą wieczoru była grupa Golec uOrkiestra. Braci Golców łączy z Cieszynom wiele. Bliźniacy spędzali tutaj swoje studenckie lata, grywając m.in. w Klubie Panopticum, nic więc dziwnego, że ich zespół chętnie koncertuje nad Olzą. W piątek zagrał swe największe przeboje: „Crazy is my life”, „Lornetka”, „Nie ma nic”, czy słynny utwór „Do Milówki wróć”. Muzycy wzięli również udział w akcji pod hasłem „Rekord jak z Bajki”, przyłączając się tym samym do wielkiego, charytatywnego czytania bajek dla dzieci. (wik)



W piątek na rynku w Czeskim Cieszynie wystąpił m.in. ZPiT „Olza”.

Zdjęcia: TOMASZ WOLFF

## Fabryka Silesia o kulturze

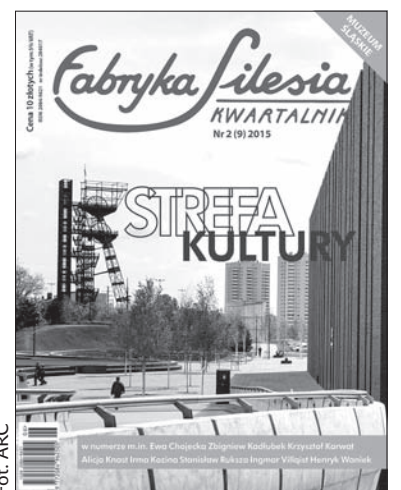
Na regionalnym rynku ukazał się dziewiąty numer kwartalnika kulturalnego „Fabryka Silesia”. Tym razem podejmuje on zagadnienia kultury i sztuki na Górnym Śląsku.

Punktem wyjścia numeru jest otwarcie nowej siedziby Muzeum Śląskiego, a jego autorzy starają się odpowiedzieć na pytanie: Czy kultura i sztuka zmieniają Górny Śląsk? Refleksjami dzieli się m.in. Marta Fox, Roman Maciuszkiewicz, Dariusz Miłkowski, Tomasz Nawrocki, Adam Pastuch i Tadeusz Sławek.

Blok materiałów z kręgu muzealnego otwiera rozmowa Krzysztofa Karwata z dyrektorem Muzeum Śląskiego Alicją Knast. Irma Kozina przypomina „Osobliwe dzieje naszego muzealnictwa”, a Edwin Bendyk i Katarzyna Trojanek piszą o nowoczesnych technologiach dzisiejszego muzealnictwa. Jeszcze Jerzy Ciurlok pisze o dawniejszych i dzisiejszych kolekcjonerach sztuki. Z kolei pisarz Włodzimierz Paźniewski przypomina Tadeusza Dobrowolskiego, twórcę Muzeum Śląskiego z międzywojnia. Wreszcie Jan F. Lewandowski w „Wieżach po Wincklerach” wędruje

ślądami kopalni „Ferdynand/Katowice”, poszukując magii miejsca, gdzie działa się katowicka i górnośląska historia. Numer zamykają stałe felietony Kadłubka, Karwata i Villqista.

To tylko niektóre pozycje dziewiątego numeru „Fabryki Silesia”, który pojawił się 18 czerwca w punktach sprzedaży prasy Empiku, Kolportera i Ruchu. Wydawcą kwartalnika „Fabryka Silesia” jest Regionalny Ośrodek Kultury w Katowicach. (wik)



Okładka najnowszego kwartalnika.

## Czy Zaolzie znika?

Jarosław Jot-Drużycki, autor książki „Hospicjum Zaolzie”, był gościem spotkania z cyklu „Bohaterowie Kalendarza Beskidzkiego”, jakie zorganizowało 15 czerwca w Książnicy Beskidzkiej Towarzystwo Przyjaciół Bielska-Białej i Podbeskidzia. Prowadzącą rozmowę Jana Pichetę zaintrygował tytuł książki. – Czy to termin, którym faktycznie można teraz określić stan polskości na Zaolziu? – Po raz pierwszy byłem tam w 2007 r. Później zauważyłem, jak to wszystko niknie, jak ludzie z polskimi korzeniami, po polskiej szkole czują się Czechami – stwierdził Drużycki.

Etnograf zwrócił też uwagę, że Zaolziacy jadący studiować do Polski tworzą swoiste getta. – Bo nagle orientują się, że nie mają żadnego związku z polską kulturą. Efekt jest taki, że siedzą sobie w Krakowie w tym swoim stowarzyszeniu (SAJ, Sekcja Akademicka Jedność – przyp. indy) i bardziej trzymają ze studentami, którzy przyjechali z Czech i Moraw. Zaolziańscy Polacy słuchają czeskiego radia, czeskiej muzyki, oglądają czeską telewizję, wreszcie kibicują czeskim sportowcom – stwierdził. (ox.pl)



# Wianki w bystrzyckim wydaniu

Jutro mamy pierwszy dzień lata, a my dziś o zachodzie słońca będziemy puszczać wianki – tak przemawiał Roman Wróbel, wójt Bystrzycy, do publiczności, która zebrała się w sobotę przed sceną przy bystrzyckim Domu PZKO z okazji Międzynarodowego Świętojańskiego Festiwalu Folklorystycznego Bystrzyca 2015. Była to już dziewiąta edycja tego popularnego wydarzenia, a organizatorami byli gmina Bystrzyca, Miejsowe Koło PZKO oraz Klub Działkowców.

– To świetnie, że gmina się udziela przy organizacji takiej folklorystycznej i raczej polskiej imprezy – dzieli się swoim zdaniem Tadeusz Farny, gość na festiwalu. – I bardzo mi się podoba tak oprawa muzyczna, jak też wspaniali ludzie – dodaje Farny.

Wiele rzeczy mogło się faktycznie podobać. Muzyka, choć monotematyczna, była urozmaicona różnorodnością zespołów. Występowały między innymi zespoły miejscowe „Bystrzyca”, „Łączka”, „Lipka”, „Nowina”, „Suszanie”, „Olza”, „Zaolzi” i „Zaolzioczek”. Zaproszony został zespół z Brna – „Brněnský Valásek”, oraz „Chodobovci” i „Flajšovan” ze Słowacji. Czyli festiwal iście zasłużył na miano międzynarodowego.

Wykonanie grup śpiewaczo-tanecznych było rewelacyjne. – Mamy przygotowaną czeską polkę, a także polskiego mazura. Jako stara garda dołączamy do naszych następców, by im pokazać, że jeszcze nam dobrze idzie – z uśmiechem komentuje Bogdan Drózd, tancerz z zespołu „Bystrzyca”. Kilka innych tancerek lekko narzekało, że niektóre stroje ważą nawet osiem kilogramów. – Dobrze,



Tradycyjny pochód z wiankami.

że nie jest za gorąco, bo tak się lepiej tańczy – mówi „Głosowi Ludu” Dominika Heczko, tancerka z zespołu „Olza”.

Impreza o tematyce folklorystycznej nie mogła obyć się bez pokazu regionalnej kultury i sztuki. Pod rozstawionym zadaszaniem znajdowały

się stanowiska artystyczne – rzeźbiarskie, dekoracyjne, z rozmaitymi ozdobami czy naszyjnikami. Dzieci mogły dać sobie pomalować twarz.

Można było też samemu spróbować swoich sił w tychże rzemiosłach.

Między blokami występów zespołów, jako swoisty przerwany, wodził Wróbel z mikrofonem przechodził między poszczególnymi stanowiskami artystów i ich przedstawiał. Jego swiętę stanowił zespół „Nowina”, który podgrywał adekwatne przyspiewki w zależności od sytuacji.

Punktem kulminacyjnym programu był pochód z wiankami do rzeczki Głuchówki. W różnych regionach nazywa się to Nocą Kupały lub też Sobótką. Zgodnie z tradycją świętojańską panny noszące się z zamiarem wyjścia za mąż plotły wianki z kwiatów i magicznych ziół, by potem ze śpiewem puścić je na wodę. Zaś w dole rzeki czekali chłopcy, niektórzy w potajemnym porozumieniu z dziewczętami bądź też liczący na łut szczęścia, by owe wianki wyłapywać.

Na zakończenie programu zespół „Bystrzyca” przedstawił swoją wersję wesela, jak najbardziej adekwatnego zakończenia tej Nocy Kupały. Zdjęcia z tego wydarzenia znajdują Państwo na naszym portalu glosludu.cz. **(endy)**



„Brněnský Valásek” pokazuje pełnię swoich możliwości.



W chłodny wieczór tak się rozgrzewano nad ogniskiem.

Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

## Próbki kultur narodowych

Kultura czeska, polska, słowacka, grecka, romska i żydowska – porcję każdej z nich można było skosztować w sobotę na rynku w Karwinie-Frysztaście, gdzie odbywał się festiwal „Przenikanie kultur”. Ofertę kulturalną uzupełniała oferta kulinarna – w stoiskach przygotowanych przez poszczególne mniejszości narodowe można było skosztować typowe dla nich dania. Słowacy zapraszali na wyroby z sera owczego, Grecy na swoją słynną sałatkę tzatziki. Swoją kiosk miało również Miejsowe Koło PZKO w Karwinie-Frysztaście. Proponowało kołaczki oraz kiełbaski z grilla. – Kołaczki upieczone zostały w Polsce, tak samo kiełbaski są z Polski – podkreślił obsługujący stoisko wiceprezes Koła, Roman Szarowski.

Przez podium przewinął się cały szereg wykonawców. Polaków reprezentował zespół folklorystyczny



Muzykę żydowską zaprezentowała grupa muzyczna „Natalika” z Brna.

Fot. DANUTA CHLUP

PZKO „Oldrzychowice”. Był zespół „Šmykňa” z Ostrawy, reprezentujący folklor słowacki, romski zespół taneczny „Merci” z Brna, grecki zespół „Rebetiko” z Ostrawy i inne. Na zakończenie zagrała brneńska grupa muzyczna „Natalika”, która pielęgnuje tradycje żydowskie.

Festiwal „Przenikanie kultur”, dzięki temu, że odbywa się na rynku, gdzie karwiniacy lubią przychodzić na kawę do ogródków miejscowych restauracji, trafia również do mieszkańców, którzy nie wybraliby się specjalnie na tę imprezę. W tym roku jednak, ze względu na kaprysy aury i powtarzające się opady deszczu, widownia niezbyt dopisała.

Organizatorem festiwalu jest miasto Karwina oraz miejski komitet ds. mniejszości narodowych. Imprezę wsparło finansowo ministerstwo kultury RC. **(dc)**



# Górnicy Hawierzów w kwiatkach



Górnicy ze słowackich Starych Hor różnili się od pozostałych krojem i kolorystyką mundurów (były białoczerwone).

Tegoroczne hawierzowskie święto kwiatów miało górniczy charakter. Połączone zostało bowiem z XIX edycją Spotkania Górnicych Miast i Gmin, której gospodarzem było miasto nad Łucyną.

Członkowie górniczych klubów z Czech, Słowacji i Polski – w sumie ok. 700 osób – przybyli do Hawierzowa już w piątek. W sobotnie po południe wzięli udział w korowodzie, który co roku jest główną atrakcją „Hawierzowa w kwiatkach”. W pochodzie, obok wymyślnie udekorowanych kwiatami wozów alegorycznych, kroczą zwykle zespoły i koła zainteresowań działające w mieście. W tym roku również ich nie zabrakło – pokazał się m.in. PZKO-wski

Zespół Regionalny „Błędowice”, jednak większość uczestników tworzyli górnicy w swych odświętnych mundurach, ze sztandarami i lampkami.

Do marszu przygrywały orkiestry dęte, swe umiejętności pokazały mazuretki.

W pochodzie, który zmierzał od



Jedna z przygrywających kapel jechała w historycznym wozie strażackim.



Model wozu wyciągowej ozdobiony kwiatami.

Magistratu przez centrum miasta do hali sportowej „Slavia”, kroczyli zarówno górnicy z naszego regionu, jaki i goście z Kladna, Czeskiego Krumlova, Harrachova czy miejscowości, które tradycje górnicze mają wprost w nazwie – na przykład Stříbro i Měděnec. Polskę reprezentowali m.in. umundurowani górnicy z Kaczyc i Jastrzębia. – Jesteśmy na czwartym takim spotkaniu. Pogoda nam dopisuje, towarzystwo też. Jesteśmy więc zadowoleni. A Hawierzów to piękne, zadbane miasto – przekonywał Marian Grochowski z KWK „Jas-Mos”.

Motywy górnicze przewijały się również w dekoracjach większości wozów alegorycznych. Była ozdobiona kwiatami rzeźba patronki górników, św. Barbary, ułożona z kwiatów lampka górnicza czy też kompozycja z wieżą wyciągową. W ramach konkursu tworzenia rzeźb z kwiatów, w którym uczestniczyło dziewięć czeskich i jeden słowacki zespół florystyczny, powstał szereg postaci bajkowych z podziemi. Publiczność wybierała w plebiscycie najpiękniejszą kwiatową rzeźbę. Aż jedna trzecia spośród 922 głosujących oddała głos na zwycięskiego „Smoka”. (dc)

## Rowerami na Trójstyku

Po raz drugi odbył się Europejski Piknik Rowerowy na Trójstyku. Organizatorami były trzy stacje radiowe: Radio Katowice, Czeskie Radio Ostrawa oraz Radio Regina ze Słowacji. Choć jednym z punktów programu była jazda na czas, to całość imprezy miał promować aktywny wypoczynek, kulturę i okolicę Trójstyku.

Piknik rozpoczął się w piątek, a w sobotę przebiegła główna część imprezy – rajd rowerowy z metą na Trójstyku w Herczawie. Towarzyszyła mu prezentacja kultury narodów Grupy Wyszehradzkiej i integracyjny piknik regionalny.

Cyklisci mieli do wyboru trzy trasy o różnych długościach i poziomie trudności. Najdłuższa trasa, zwana

Szosową, wiodła przez terytorium Polski, Czech i Słowacji i wynosiła 60 kilometrów. Krótsza trasa MTB miała długość „jedynie” 25 kilometrów, lecz nie należała do najłatwiejszych. Trasa Family była najkrótsza i najłatwiejsza, gdyż była przeznaczona dla rodzin i wynosiła 7 kilometrów. Wszystkie trasy wiodły po rozmaitych nawierzchniach od ście-



Punkt kontrolny na Herczawie.



Drużyna słowackiej policji na trasie.

żek leśnych, przez drogi szutrowe i asfalt.

– Rok temu w Pikniku brałem udział z córką i muszę przyznać, że w tym roku zaskoczyła mnie mała liczba uczestników – swoimi refleksjami dzielił się z „Głosem Ludu” Robert Tatarka, rowerzysta ze Słowacji.

Kolarze i nie tylko oni mogli w sobotę liczyć również na inne atrakcje. Między innymi można było podziwiać folklorystyczne dzieła lokalnych artystów góralskich czy dowiedzieć się o ciekawych projektach tworzonych przez miejscowych działaczy. Na Trójstyku spotkali się ponadto policjanci z trzech państw

– Republiki Czeskiej, Polski i Słowacji.

– Polscy, czescy i słowaccy policjanci zostali zaproszeni do udziału w II Europejskim Pikniku Rowerowym, jednak nie tylko po to, by zabezpieczać trasy rajdów rowerowych. Pełnią służbę patrolową na rowerach promowali bowiem zasady bezpiecznej jazdy na rowerze. Dzięki zaś rozgłośniom radiowym, policyjne rady dla osób korzystających z takich form wypoczynku, trafiły do wielu słuchaczy w Polsce, Czechach i na Słowacji – informował st. asp. Rafał Domagała, oficer prasowy cieszyńskiej policji. (endy, wik)



# Muzeum bez prostych pytań i łatwych odpowiedzi

Śląsk czeka w najbliższy piątek wielkie wydarzenie. Po latach starań o budowę nowej siedziby Muzeum Śląskiego w Katowicach wreszcie odbędzie uroczyste otwarcie muzealnej placówki w nowym miejscu. Z ulicy Korfantego w centrum miasta Muzeum Śląskie przeniesie się do zabudowań dawnej kopalni „Katowice”. O tej inwestycji mówi się w całej Polsce. Festiwal otwarcia potrwa trzy dni – co ciekawe, wejście jest darmowe, trzeba jedynie zamówić bezpłatne wejściówki. Od 29 czerwca do końca lipca można będzie zwiedzać muzeum za darmo, bez konieczności rezerwacji wejściówki. O nowej siedzibie, ofercie muzeum i znaczeniu, jakie ma nie tylko dla Ślązaków, rozmawiamy z dyrektorką placówki, Alicją Knast.

## Starania o budowę nowej siedziby trwają już od dawna?

Od momentu restytucji w 1984 roku tymczasową funkcję siedziby Muzeum Śląskiego pełni budynek dawnego hotelu z przełomu XIX i XX wieku znajdujący się przy alei W. Korfantego 3 w Katowicach. Po restytucji do muzeum powróciła również część przedwojennych zbiorów placówki, w tym najcenniejsza kolekcja polskiego malarstwa dawnego. Adaptacja czteropiętrowego gmachu trwała do 1992 roku, kiedy to udostępniono ostatnie sale ekspozycyjne. W 2003 roku pojawił się pomysł na zaadaptowanie na potrzeby muzeum terenu dawnej kopalni „Katowice”. Budowa nowej siedziby trwała od lipca 2011 roku. Architekci ukryli główną część budynku pod ziemią, na powierzchni eksponując efektowne pokopalniane zabudowania, m.in. dawny magazyn odzieżowy, dawną maszynownię (przyszła restauracja) czy wieżę wyciągową szybu „Warszawa” (działający już taras widokowy). Na powierzchni znajdują się też pokryte szkłem prostopadłościanny doświetlający podziemia oraz budynek administracji. Unikalne umiejscowienie placówki muzealnej na terenie dawnej kopalni węgla kamiennego ma przede wszystkim nawiązywać do charakteru regionu, a także stanowić atrakcyjną przestrzeń publiczną w centrum miasta.

## Jakie wystawy i ekspozycje czasowe będzie można obejrzeć w nowej siedzibie?

W otwieranej z końcem czerwca nowej siedziby Muzeum Śląskiego zwiedzający zobaczą sześć wystaw stałych: Galerię sztuki polskiej 1800–1945, Galerię sztuki polskiej po 1945 roku, Galerię sztuki profesjonalnej, narracyjną wystawę „Światło historii. Górny Śląsk na przestrzeni dziejów” oraz „Laboratorium przestrzeni teatralnych – przeszłość w teraźniejszości” – wystawę prezentującą kolekcję oddziału muzeum – Centrum Scenografii Polskiej. Od jesieni czynna będzie Galeria śląskiej sztuki sakralnej. Inauguracji stałych ekspozycji towarzyszyć będzie otwarcie trzech wystaw czasowych. W Galerii jednego dzieła Leon Tarasewicz przygotował instalację pod tytułem „Modry”. Galerię sztuki profesjonalnej wzbogaci ekspozycja grafiki Jana Nowaka, a na najniższym poziomie budynku zostanie zaprezentowana wystawa „Muzeum w organizacji. Muzeum w wyobraźni”.



Dyrektor Muzeum Śląskiego, Alicja Knast.

## Planujecie również nową wystawę „Światło historii...”, dokumentującą historię Śląska. Niektórzy uważają ją za kontrowersyjną

Ekspozycja „Światło historii. Górny Śląsk na przestrzeni dziejów” zaprezentuje wydarzenia historyczne, które ukształtowały ten region, jego mieszkańców, moment tworzenia się ich świadomości społecznej oraz okoliczności polityczne, które były związane z pojawiającymi się pytaniami o tożsamość narodową i religijną. Zwiedzający będą mieli szansę poznać procesy prowadzące do nasilenia się antagonizmów narodowych, postawy wobec II wojny światowej oraz zmian po 1945 roku i w latach 80. Wystawa, którą udostępniemy w końcu czerwca 2015 roku, nie zadaje prostych pytań i nie udziela łatwych odpowiedzi. Zwiedzając ją, poznając fakty, odczytując i interpretując zamknięte w historii emocje, goście Muzeum Śląskiego będą musieli samodzielnie doszukiwać się wiedzy o tym, jak powstawał fenomen tego wielokulturowego i pełnego sprzeczności regionu i co złożyło się na jego niezwykłą tożsamość. Szukać czynników, które stawiły

tę ziemię i jej mieszkańców przed kolejnymi wyzwaniami i przed nowymi szansami.

## Budowę wsparło m.in. Ministerstwo Kultury, politycy zadeklarowali pomoc w utrzymaniu muzeum z budżetu państwa. Czy znaczy to, że wasza placówka ma duże znaczenie nie tylko dla Śląska, ale dla całego kraju?

Nowa siedziba stanowi ukoronowanie procesu tworzenia obiektu, który ustępuje wielkością przestrzeni jedynie Muzeum Narodowym w Warszawie i Krakowie. Moment udostępnienia budynku muzeum szerokiej publiczności w sposób symboliczny zamknie epokę pustki po wyburzonym w czasie wojny przez hitlerowców modernistycznym budynku zaprojektowanym z pasją i profesjonalizmem przez Karola Schayera. Przedwojenne Muzeum Śląskie przede wszystkim miało umożliwiać spotkanie Ślązaków z Polską oraz zagwarantować pełniejsze poznanie polskiej historii, kultury i tradycji. Dzisiejsze Muzeum Śląskie nie powstaje od nowa dla anonimowej publiczności. W przeciwieństwie do okresu przedwojennego, od czasu restytucji po wojnie instytucja ta w coraz większym stopniu służyła spotkaniu Ślązaków z własną historią i Polski ze Śląskiem. Proces istotnie nasilił się w wyniku transformacji ustrojowej oraz rozwoju tendencji regionalistycznych w Europie. Pragniemy, aby Muzeum Śląskie stało się rzeczywistym miejscem spotkania, które umożliwi poznanie i zrozumienie różnych tradycji, opcji intelektualnych, a także postaw oraz stojących za nimi motywacji.

ELŻBIETA PRZYCZKO



## Muzeum Śląskie

Muzeum Śląskie w Katowicach powołano do życia ustawą Sejmu Śląskiego z 1929 roku, ale jego historia rozpoczęła się już w 1924 r. Wówczas utworzono Towarzystwo Muzeum Ziemi Śląskiej, którego zadaniem było gromadzenie pamiątek kultury materialnej i duchowej wytworzonych głównie na Górnym Śląsku. Muzeum działało do wybuchu wojny w 1939 roku. Jego restytucja nastąpiła dopiero w roku 1984. Do dziś w muzeum zgromadzono około 119 tys. eksponatów z zakresu sztuki, archeologii, etnografii, historii i fotografii oraz plastyki nieprofesjonalnej. W 1991 roku utworzono Oddział Muzeum Śląskiego, Centrum Scenografii Polskiej, nie mające odpowiednika w muzealnictwie polskim, które w swoich zbiorach posiada projekty dekoracji oraz kostiumów teatralnych, makiety, rekwizyty, lalki, a także kostiumy z najgłośniejszych inscenizacji ostatniego pięćdziesięciolecia. (ep)



Muzeum przeniosło się z ul. Korfantego na teren dawnej kopalni węgla kamiennego „Katowice”.



## WSPOMNIENIA



Dziś, 23. 6. 2015, obchodziłaby 100. rocznicę urodzin nasza Kochana

śp. **WIKTORIA FOLTYNOWA**

Z miłością wspomina córka z rodziną.

RK-079

## NEKROLOGI



*Ojcowski dom, to istny raj,  
dar Ojca Niebieskiego,  
choćbyś przeszedł cały świat,  
nie znajdziesz piękniejszego.*

W głębokim żalu pograżeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 22. 6. 2015 zmarła w wieku 87 lat nasza Kochana

śp. **ANNA SZKUTOWA**

z domu Kubieniowa, zamieszkała w Trzyńcu. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w czwartek dnia 25. 6. 2015 o godz. 14.30 w kościele rzymskokatolickim w Trzyńcu. Po obrzędzie kremacja. W smutku pograżona rodzina.

GL-419

## CO W TEATRZE

**SCENA „BAJKA” – SUCHA GÓRNA:** Obuśku z pytle ven (24, godz. 10.00);

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Hrátky s čertem (24, godz. 10.00).

## CO W KINACH

**HAWIERZÓW – Centrum:** Piłkarczyki rozrabiają (23, 24, godz. 15.30); Dark places (23, 24, godz. 19.00); Filmowa biografia Paula Coelho (23, 24, godz. 20.00); **KARWINA – Ex:** Kraina jutra (23, godz. 17.15); San Andreas (23, godz. 20.00); System: Child 44 (24, godz. 19.00); **TRZY-NIEC – Kosmos:** San Andreas (23, 24, godz. 17.30); Filmowa biografia Paula Coelho (23, 24, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Pudłaki (24, godz. 17.00); **CIESZYN – Piast:** Jurassic world (23, 24, godz. 15.00, 17.30, 20.00).

## CO NA ANTENIE

**POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM,** niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00.

**POLSKIE AUDYCE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyńciec 105,3 MHz.

## CO W TERENIE

**BŁĘDOWICE – Kluby Kobiet i Seniora** zapraszają na spotkanie w środę 24. 6. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

**BOGUMIN – MK PZKO** urządza dla członków Koła jednodniową autokarową wycieczkę do Pszczyny (m.in. zwiedzanie zamku) – 29. 8. Szczegółowe informacje można uzyskać i zgłoszenia składać pod nr. tel. 720 383 039, do 10. 7.

**KARWINA-RAJ – Klub Seniora** MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 23. 6. o godz. 15.30.

**KOŃSKA-PODLESIE – MK**

PZKO zaprasza na „Powitanie lata z akordeonem Czesława Pomykacza” w piątek 26. 6. o godz. 16.30 w tawernie „Rancz”. Bufet zapewniony.

**OSTRAWA – Stolik Polski** zaprasza na „Polskie bilansowanie” 24. 6. o godz. 18.00 w Klubie Atlantic na ul. Cs Legii 7.

**PTTS „BŚ” – Towarzystwo Rowrowe „Olza”, Klub Kolarski „Ondraszek” Cieszyn i MK PZKO Cz. Cieszyn-Centrum** zapraszają na kolejny XV „Rajd do śródeł Olzy” w sobotę 27. 6. Rejestracja od godz. 9.00 w Lasku Miejskim w Jabłonkowie, start o godz. 10.00. Wpisowe 70 kc lub 10 zł. Ubezpieczenie – każdy we własnym zakresie. Inf. 723 057 527, www.ptts-beskidslaski.cz, www.ondraszek.prv.pl.

▲ informuje, że odjazd na wycieczkę autokarową W16: W. Fatra – Sklabinský Podzámok – Klak jest w sobotę 27. 6. o godz. 6.00 z Karwiny, o godz. 6.20 z Cz. Cieszyna, o godz. 6.35 z Trzyńca – dworzec BUS, następnie w odstępach 5 min.: Wędrynia, Bystrzyca, Gródek, Jabłonek. Cena przejazdu autokarem 200 kc. Należy nie zapomnieć o dokumentach, ubezpieczeniu, euro. Informacje tel.: 776 046 326.

**STOWARZYSZENIE ELEKTROTECHNIKÓW POLSKICH W REPUBLICIE CZESKIEJ (SEP)** – Zaprasza członków i sympatyków SEP na spotkanie, które odbędzie się w czwartek 25. 6. o godz. 15.30 w Czeskim Cieszynie, ul. Dvořáka 2 (siedziba firmy Emtest).

## OFERTY

**KUPIĘ ANTYKI,** instrumenty muzyczne, polskie książki i bible. Tel. 608 374 432. GL-418

**WYNAJMĘ MIESZKANIE 1+1 (2+kk)** na ul. Kopernika w Cz. Cieszynie. Tel.: 773 522 203. GL-397

**ANTYKI KUPIĘ – meble** przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia,

pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-046

## OFERTA PRACY

**SZKOŁA PODSTAWOWA W KARWINIE** poszukuje na częściowy etat wychowawcę świetlicy szkolnej. Bliższe informacje pod nr. tel. 596 317 672 lub smilowski@pzskarvina.cz. GL-415

**PRODUCENT MATERIAŁÓW** do posadzek przemysłowych Fortemix poszukuje pracowników na stanowiska: ASYSTENT/-KA EKSPEDYCYJI oraz MAGAZYNIER. Znajomość języka polskiego mile widziana. Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie swojego CV na: rekrutacja@fortemix.pl. GL-370

## WYSTAWY

**CZESKI CIESZYN, KONGRES POLAKÓW:** do 30. 6. wystawa pt. „Macierz Szkolna”. Czynna w dni powszednie: godz. 8.00-15.00.

**CZ. CIESZYN, TEATR CIESZYŃSKI, Ostrawska 67:** do 28. 6. wystawa Dariny Krygiel pt. „Obrazy”. Czynna: po-pt: godz. 9.00-15.00 po uprzednim zgłoszeniu się w portierni.

**KARWINA, SALA MÁNESA, MIEJSKI DOM KULTURY:** do 30. 6. wystawa pt. „85 lat Cieszyńskiego Towarzystwa Fotograficznego”. Czynna: po, śr, pt: w godz. 9.00-15.00, wt, cz: w godz. 9.00-19.00.

**MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14:** stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynna: po-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka:** stała ekspozycja „Migawki z historii Karwiny”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** wystawa

## Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:

□ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: [ogloszenia@glosludu.cz](mailto:ogloszenia@glosludu.cz)

□ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00. e-mail: [ad.servis@hudeczek.cz](mailto:ad.servis@hudeczek.cz)

□ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frystacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00.

Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002 e-mail: [knih-k1pl@rkka.cz](mailto:knih-k1pl@rkka.cz)

## UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

stała „Z przeszłości Jabłonek i okolicy”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30.

## CO ZA OLŻĄ

**KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn:** do 31. 7. wystawa pt. „Niemieckie zbrodnie na Śląsku Cieszyńskim (1939-1945)”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-18.00, so: godz. 9.00-15.00.

**WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja:** Czynna codziennie w godz. 9.00-18.00.

# Zaolzie zaprezentuje się w Chorzowie

Popis gimnastyków z Wędryni, spektakl dla dzieci „O kiju samobiju” w wykonaniu aktorów Sceny „Bajka” z Czeskiego Cieszyna czy koncert grupy Noemiracles, to tylko niektóre atrakcje tegorocznego Festiwalu Zaolziańskiego. Odbędzie się on w nadchodzący weekend w Parku Śląskim w Chorzowie.

30-tysięczna społeczność Polaków mieszkających na Zaolziu nadal kulturowo polskie tradycje. Działają tutaj wiele kapeli ludowych, zespołów rockowych, chórów, amatorskich grup teatralnych. Istnieje też jedyny polski

teatr zawodowy poza Polską – Scena Polska w Czeskim Cieszynie. Niestety bujna kultura polskich Zaolziaków jest słabo znana nad Wisłą. By to zmienić Grupa Twórcza „Ocochodzi” we współpracy z Polskim Związkiem Kulturalno-Oświatowym w Republice Czeskiej oraz przy wsparciu Ministerstwa Sprawy Zagranicznych, organizuje w dniach 27 i 28 czerwca Festiwal Zaolziański. Rozpocznie się on w sobotę o godz. 15.00 w Parku Śląskim w Chorzowie (obok bramy ZOO) występem chóru żeńskiego „Melodia” z Nawisia i będzie największym wydarzeniem promującym nad Wisłą kulturę Polaków z Zaolzia.

W sobotnim programie imprezy znalazł się występ kapeli ludowej Bukoń z Jabłonkowa, teatryku dziecięcego GAPCIO i młodzieżowego GAPA2 z Nieborów, koncert zespołu SilesiJah All Stars z Karwiny, a na zakończenie dnia o godzinie 21.00 koncert gwiazdy z polskiej strony Olzy – zespołu Koniec Świata.

W klubokawiarni Rebel Garden zostanie ponadto otwarta wystawa „Zaolzie – zagłębie polskiej kultury”, a organizatorzy zapewniają, że nie zabraknie też stoisk z materiałami i wydawnictwami Polaków z czeskiej strony Olzy. Z kolei w niedzielę, 28 czerwca, festiwal zacznie się o godzinie 14.00 spektaklem dla najmłodszych „O kiju samobiju” (Scena „Bajka” Czeski Cieszyn). Następnie publiczność zobaczy koncert kapeli Lipka z Jabłonkowa, występ grupy gimnastycznej Gimnaści z Wędryni, koncert Druha Nahoda z Czeskiego Cieszyna, a na zakończenie festiwalu koncert grupy Noemiracles z Trzyńca. Festiwal poprowadzą Otmar Kantor (w sobotę) i Chrystian Heczko (w niedzielę). (wik)

montażem elektronicznym, tworzeniem scenariuszy i scenopisów. Na zajęciach omawiana będzie również reżyseria i estetyka filmu, a także działania teatralne. Opłata za tegoroczne warsztaty wynosi 1 tys. koron. Zgłoszenia wraz z opłatą przyjmowane są do 31 lipca w siedzibie Kongresu Polaków w RC (ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn, tel/fax: 558 711 453). Można je przysłać również w formie elektronicznej na adres: [kongres@polonica.cz](mailto:kongres@polonica.cz). Opłatę można realizować przelewem na konto Kongresu Polaków w RC (nr konta: 2307356/0300). Wszystkie informacje na temat zgłoszeń i warsztatów dostępne są także na internetowej stronie Kongresu Polaków w RC: [www.polonica.cz](http://www.polonica.cz). (wik)



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Zespół „Lipka”

# Zapraszają na warsztaty

Jak co roku Kongres Polaków w RC organizuje letnie Warsztaty Teatralno-Filmowe. Tym razem ta popularna impreza odbędzie się w Koszarzyskach-Pasieczkach w terminie od 14 do 23 sierpnia.

Organizatorzy warsztatów zapewniają dobrą zabawę, a także zajęcia z profesjonalnymi wykładami. – Szczegółowy program nie został jeszcze dokładnie opracowany. Wiadomo jednak, że w ośrodku na Pasieczkach gościć będą specjaliści z różnych branż. Z Pragi przyjadą na przykład profesjonalni filmowcy, ale czekamy jeszcze na inne potwierdzenia – mówi Janusz Gibiec, szef sztabu organizacyjnego.

Jak co roku młodzi uczestnicy warsztatów będą tworzyć krótkie etiudy filmowe i teatralne. Będą pracować z kamerą, zajmować się

Uwaga uczestnicy Igrzysk Polonijnych »Śląsk 2015«

## Uwaga uczestnicy Igrzysk Polonijnych »Śląsk 2015«

W najbliższym, czwartkowym numerze „GL” zamieścimy dokładne, najnowsze informacje dotyczące opłaty wpisowej, zakwaterowania i innych spraw związanych z pobytem na sierpniowych igrzyskach w Katowicach. (jb)



## 17. EDYCJA PIŁKARSKIEGO TURNIEJU TOLERANCJI W PRADZE

## Polacy z bagażem doświadczeń

Piłkarska reprezentacja Polaków w RC wzięła w weekend udział w Turnieju Tolerancji, w którym mniejszości narodowe w RC walczą o Puchar Senatu RC. Do Pragi wyjechała młoda ekipa pod wodzą trenerów J. Gomoli i B. Hulboja. W godzinach popołudniowych do zespołu dołączył też tradycyjny uczestnik turnieju – kapitan Orłów Zaolzia, Andrzej Bizoń biorący udział w innej piłkarskiej imprezie rozgrywanej w sobotę w stolicy kraju – Środkowoeuropejskim Pucharze. Pomimo wielkich starań naszym piłkarzom nie udało się wyjść z grupy, doświadczenie zdobyte w tym roku na stadionie Juliska z pewnością zapoczątkuje w przyszłych



Reprezentacja Polaków w RC na stadionie Juliska w Pradze.

## Wyniki naszej ekipy

Polacy – Romowie Neratowice 0:1, Polacy – Wietnam 2:3 (J. Glac, Martynek), Polacy – Chiny 3:0 (J. Glac 2, Martynek), Polacy – Mołdawia 0:2, Polacy – Jordania 1:0, Polacy – Syria 0:2.

Kadra reprezentacji Polaków w RC: S. Szotkowski, M. Hulboj, B. Hulboj, J. Glac, J. Wawreczka, D. Martynek, J. Bizoń, T. Gomola, M. Glac, F. Wawreczka, M. Pařík, A. Pařík, J. Cymorek, M. Folwarczny, M. Żyła. Trener i kierownik: J. Gomola, B. Hulboj.

edycjach. Ze zwycięstwa w 17. edycji turnieju radowała się reprezentacja Bułgarii, która wyprzedziła Romów z Neratowic i głównego faworyta do zwycięstwa – Ukrainę.

– Celowo wystawiliśmy w tym roku młody zespół. Chłopakom potrzebne jest doświadczenie z tego rodzaju imprez. Konfrontacja z dorosłą piłką to dla młodych graczy bezcenne doświadczenie – powiedział „Głowski Ludu” Andrzej Bizoń. 28 drużyn startujących w sobotę na Julisce w Pradze zostało podzielonych na cztery grupy.

Nasi znaleźli się w grupie D, wspólnie z Romami Neratowice, Wietnamem, Chinami, Mołdawią, Jordanią i Syrią. Dla młodych Zaolziaków grupa D była sporym wyzwaniem.

– Wszystkie nasze spotkania była bardzo zacięte. Stworzyliśmy sobie wiele sytuacji podbramkowych, ale oprócz wygranego 3:0 meczu z Chinami, z efektywnością strzelecką było słabiej, niż sądziliśmy – ocenił Bizoń. W niektórych meczach zabrakło Polakom szczęścia (2:3 z Wietnamem, 0:1 z Romami Neratowice), bo acz-

kolwiek nasi piłkarze przeważali na boisku, rywal z minimum wykorzystał maksimum. Naszym chłopakom we znaki dało się również zmęczenie. – Turniej jest bardzo rozwlekły i męczący. Rozpoczyna się o 8.00, a ostatnie mecze grupowe odbywają się jeszcze o 17.20. Dopiero potem następuje faza pucharowa – zaznaczył Bizoń. W grupie zagrano systemem każdy z każdym, a pojedynki trwały 2x10 minut. Naszej reprezentacji udało się pokonać tylko Chiny (3:0) i Jordanię 1:0. **JANUSZ BITTMAR**

## Czarno-biała magia

W Polskiej Szkole Podstawowej im. Gustawa Przeczka w Trzyniecu odbyły się w piątek 2. Mistrzostwa Szkół Polskich w Szachach – pod patronatem propagatorki królewskiej gry w naszych szkołach i przedszkolach, Renaty Mityry oraz Kongresu Polaków w RC. Głównym sędzią mistrzostw był Marek Kawulok. Udział wzięło w sumie 58 zawodników z 7 placówek. – Szachy są niewątpliwie sportem umysłowym, który wymaga treningu, wytrwałości i woli zwycięstwa. Bez samozaparcia i pracy nad sobą trudno osiągnąć sukces – stwierdziła Anna Jeż, dyrektorka szkoły – organizatorki.

– Dla mnie osobiście jest nie do pojęcia, że najmłodszy, którzy ledwo co nauczyli się czytać i liczyć, są zdolni przewidzieć i konstruować plany swych przyszłych działań w zależności od działań przeciwnika – zauważyła Irena Stodola, nauczycielka, która poinformowała redakcję o przebiegu mistrzostw.

Zawody zostały rozegrane w kilku kategoriach. Oto wyniki: Kat. I (kl. 1-3): 1. Samuel Kotajny (Sibica), 2. Rudolf Kraus (Trzyniec I), 3. Marek Ćmiel (Jabłonków). Kat. II (kl. 4-6): 1. Dawid Szotkowski (Jabłonków), 2. Maciej Brezen, 3. Dawid Šmatlava (obaj Karwina). Kat. III (kl. 7-9): 1. Jakub Ochmyt (Jabłonków), 2. Beata Wania, 3. Jakub Słowiaczek (oboje Czeski Cieszyn). **Opr. (dc)**

## Beskidzka Tour 2015

Pomimo niesprzyjających warunków pogodowych, w niedzielę w Nydku odbyły się coroczne wiosenno-letnie zawody w skokach narciarskich na igelicie zaliczane do cyklu „Beskidzka Tour 2015”. Na liście startowej nie zabrakło młodych skoczków z klubu TJ TŻ Trzyniec, a także zawodników z Polski, Słowacji i Węgier.

O tym, że było ślisko, momentami nawet niebezpiecznie, przekonali się wszyscy startujący w imprezie młodzi skoczkowie. – Bardzo łatwo

można się było przewrócić. Tor był rzeczywiście śliski, ale organizatorzy stanęli na wysokości zadania i zrobili maksimum, żeby ta impreza mogła się odbyć – powiedział „Głowski Ludu” 13-letni Mateusz Podgórski broniący barw klubu Wiślańskie Sportowe. Niedzielne skoki w Nydku były ukoronowaniem całego cyklu „Beskidzkiej Tour” obejmującej cztery odsłony: w Frenszacie pod Radhoszczem, Rożnowie pod Radhoszczem, Kozłowicach, zaś w tym

roku z finałem w Nydku. W najstarszej chłopięcej kategorii na obiekcie K40 triumfował Łukasz Stawowy (PKS Gilowice), wyprzedzając Radka Selcera (Frenszat p. R.) i Sebastiana Kallermanna (Frenszat p. R.). Polak Łukasz Stawowy został zarazem bezapelacyjnym zwycięzcą całego tegorocznego cyklu. Na drugim miejscu uplasował się Sebastian Kallermann, na trzecim Benedikt Holub (obaj Frenszat p. Radhoszczem). **(jb)**



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Niedzielne skoki w Nydku były ukoronowaniem całego cyklu „Beskidzkiej Tour”.

## To już jest koniec: piłkarska kurtyna opadła

Piłkarze podziękowali swoim kibicom za wierność okazwaną im w trakcie całego sezonu, kibice z kolei nagrodzili ich oklaskami (często dosłownie na stojąco – tam, gdzie brakuje trybuny z prawdziwego zdarzenia). Nie wszędzie jednak było tak sielankowo.

Chociażby w Olbrachcicach kibice po porażce w derbach z Bystrzycą (0:3) wracali do domu z kwaśną miną. Słabo wypadli na zakończenie sezonu również piłkarze piątoligowego Bogumina. Podopieczni trenera Aleša Neuwirtha, wbrew odważnym deklaracjom, kompletnie zepsuli zawody z Wędrynią (0:2). Pierwszego gola strzelił im wychowanek bogumińskiego klubu, František Hanus, na 0:2 poprawił Vlachovič. Desperacją powiało natomiast w IB klasie – grupie C. Stare Miasto, żeby awansować, musiało wygrać z Pioskiem. I zgodnie z oczekiwaniami gospodarze zwyciężyli, w dodatku hokejowym wynikiem 8:0. Łzy rześiste polały się w Luczinie, która z drugiego miejsca nie sięgnęła po awans do szóstej ligi. Piłkarzom

spod Hawierzowa zabrakło dwóch punktów... Pogrzebowa atmosfera zapanowała także w Mostach i Piosku – dwaj podbeskidzcy siódmioligowcy w nowym sezonie zagrają o klasę niżej, w Mistrzostwach Powiatu Frydek-Mistek.

## M. WOJEWÓDZTWA

Bogumin – Wędrynia 0:2 (Fr. Hanus, Vlachovič), Břídličná – Markwartowice 1:4, Szonów – Koberzyce 2:4, Herzmanice – Karniów 1:2, Polanka – Krawarze 1:0.

## TABELA

|                   |    |    |       |
|-------------------|----|----|-------|
| 1. Petrkowice     | 30 | 67 | 67:30 |
| 2. Frydlant       | 30 | 54 | 64:46 |
| 3. Háj            | 30 | 53 | 63:45 |
| 4. Karniów        | 30 | 53 | 66:44 |
| 5. Dziećmorowice  | 30 | 49 | 50:47 |
| 6. Wędrynia       | 30 | 45 | 54:45 |
| 7. Herzmanice     | 30 | 44 | 47:44 |
| 8. P. Polom       | 30 | 44 | 42:33 |
| 9. Krawarze       | 30 | 42 | 48:44 |
| 10. Cz. Cieszyn   | 30 | 41 | 36:41 |
| 11. Polanka       | 30 | 39 | 45:53 |
| 12. Koberzyce     | 30 | 37 | 43:50 |
| 13. Markwartowice | 30 | 35 | 59:65 |

14. Břídličná 30 33 44:67  
15. Bogumin 30 33 35:55  
16. Szonów 30 16 40:94  
Awans Petrkowic, spadek Szonowa

## IA KLASA – gr. B

Wracimów – Datynie Dolne 0:3 (Baláz, Hruška, Kubiena), Stonawa – Frenszat 3:5 (dla gosp.: Frait, Aniol, Kisel), Bruszperk – Lutynia Dolna 6:0, Olbrachcice – Bystrzyca 0:3 (Szmek, Ćmiel, Guznar), Petřvald n. M. – Dobratice 5:1, Sedliszcze – Veřovice 5:1, Czeladna – Raszkowice 4:1.

## TABELA

|                 |    |    |       |
|-----------------|----|----|-------|
| 1. Frenszat     | 26 | 57 | 64:34 |
| 2. Petřvald     | 26 | 45 | 52:41 |
| 3. Datynie D.   | 26 | 42 | 54:36 |
| 4. Veřovice     | 26 | 39 | 40:31 |
| 5. Czeladna     | 26 | 38 | 58:51 |
| 6. Bruszperk    | 26 | 38 | 42:38 |
| 7. Stonawa      | 26 | 38 | 63:74 |
| 8. Bystrzyca    | 26 | 36 | 46:52 |
| 9. Sedliszcze   | 26 | 35 | 55:57 |
| 10. Wracimów    | 26 | 33 | 52:61 |
| 11. Lutynia D.  | 26 | 31 | 38:55 |
| 12. Olbrachcice | 26 | 30 | 58:55 |
| 13. Dobratice   | 26 | 28 | 42:54 |

14. Raszkowice 26 27 30:55  
Awans Frenszatu, spadek Raszkowic.

## IB KLASA – gr. C

Dobra – Sn Orłowa 3:2 (Platoš 2, O. Gryžboň – Pavlík 2), Luczina – Gnojnik 4:3 (Skotnica, Majer, Tomiček, Myšínský – Jaworek, Klus, samob.), Żuków Górny – Nydek 5:1 (Kavický 3, Zabelka, Kawulok – Kocur), St. Miasto – Piosek 8:0 (P. Němec 3, Slíva 2, Boráň, P. Štěrba, Papaj), Šmílowice – Mosty 0:6 (D. Kufa 2, Kolář 2, M. Turek, Lukosz), Jabłonków – ČSAD Hawierzów 4:1 (Ploszek 2, Szotkowski, P. Hudzieczek – Chmiel), Inter Piotrowice – Sucha Górna 3:1 (Kačínský, Šangela, Czyž – Ganaj).

## TABELA

|                  |    |    |       |
|------------------|----|----|-------|
| 1. St. Miasto    | 26 | 61 | 64:21 |
| 2. Luczina       | 26 | 59 | 68:33 |
| 3. Sucha G.      | 26 | 48 | 47:34 |
| 4. Sn Orłowa     | 26 | 43 | 59:43 |
| 5. I. Piotrowice | 26 | 43 | 55:41 |
| 6. Dobra         | 26 | 43 | 46:38 |
| 7. Żuków G.      | 26 | 35 | 55:72 |
| 8. Jabłonków     | 26 | 30 | 46:50 |

9. Gnojnik 26 29 37:54  
10. ČSAD Haw. 26 28 40:54  
11. Nydek 26 27 42:58  
12. Šmílowice 26 26 44:60  
13. Mosty 26 23 42:58  
14. Piosek 26 22 47:76  
Awans St. Miasta, spadek Mostów i Piosku

## MP FRYDEK-MISTEK

Baszka – Toszonowice 4:2, Niebory – Noszowice 3:1, Gródek – Palkowice 2:1.

## TABELA

|                  |    |    |       |
|------------------|----|----|-------|
| 1. Hukwaldy      | 24 | 56 | 59:23 |
| 2. Toszonowice   | 24 | 50 | 67:27 |
| 3. Rzepiszczce   | 24 | 50 | 64:33 |
| 4. Metylowice    | 24 | 40 | 61:41 |
| 5. Ostrawica     | 24 | 39 | 60:42 |
| 6. Oldrzychowice | 24 | 34 | 42:38 |
| 7. Palkowice     | 24 | 33 | 37:40 |
| 8. Baszka        | 24 | 33 | 43:47 |
| 9. Gródek        | 24 | 32 | 41:38 |
| 10. Chlebowice   | 24 | 24 | 32:68 |
| 11. Noszowice    | 24 | 21 | 40:70 |
| 12. Janowice     | 24 | 18 | 29:71 |
| 13. Niebory      | 24 | 15 | 23:60 |

(jb)